

Dlaczego sadzonki z gruntu przyjmują się lepiej niż doniczkowe?

Napisano dnia: 2025-06-30 14:33:00

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Pamiętam jak mój dziadek zawsze mawiał: "Roślina ma znać ziemię, a nie plastik". Myślałem, że to tylko takie jego gadanie, dopóki nie sprawdziłem tego na własnej skórze. Kupując pierwsze drzewka do ogrodu, postawiłem na te z marketu budowlanego - ładnie w doniczkach, z błyszczącymi etykietkami. Po roku większość padła.

Dopiero sąsiad wytłumaczył mi różnicę między sadzonkami z gruntu a tymi doniczkowymi. Okazało się, że mój dziadek jednak wiedział swoje! Dzisiaj opowiem wam, dlaczego sadzonki z gruntu to naprawdę dobra inwestycja i dlaczego przyjmują się o wiele lepiej.

Co to właściwie są sadzonki z gruntu?

Żeby było jasne od razu - sadzonki z gruntu to rośliny, które rosły bezpośrednio w ziemi w szkółce. Nie w doniczkach, nie w szklarniach, tylko normalnie w glebie. Gdy przychodzi czas sprzedaży, są wykopywane razem z bryłą korzeniową.

Brzmi prosto? Jest prosto. A różnica w jakości jest ogromna.

Jak wyglądają w praktyce?

Sadzonka z gruntu może wyglądać na pierwszy rzut oka gorzej niż ta z donicy. Korzenie mogą być lekko przycięte (bo nie da się wykopać całego systemu korzeniowego), ziemia może się osypywać. Ale to tylko pozory.

W doniczce wszystko wygląda ładnie i schludnie. Ziemia nie spada, roślina stoi stabilnie. Tylko że ta stabilność to często pułapka.

Dlaczego sadzonki z gruntu są mocniejsze?

Główna różnica leży w tym, jak roślina się rozwijała od początku. Wyobraźcie sobie dwójkę dzieci - jedno wychowane w naturalnych warunkach, drugie w sterylnym środowisku.

Naturalny rozwój korzeni

W ziemi korzenie mogą się rozwijać swobodnie. Sięgają głęboko, rozprzestrzeniają się szeroko, znajdują sobie drogę wokół kamieni czy innych przeszkód. To ich naturalna siłownia.

W donicy? Korzenie często się kręcą w kółko, bo nie mają gdzie rosnąć. To się nazywa "spiralowanie korzeni" i często kończy się śmiercią rośliny po kilku latach.

Hartowanie w naturalnych warunkach

Roślina z gruntu poznała już deszcz, suszę, wiatr, mróz. Jest zahartowana. Wie jak sobie radzić z prawdziwym życiem.

Sadzonka z donicy? Była rozpieszczana w idealnych warunkach. Regularne podlewanie, stała temperatura, brak stresu. I nagle ląduje w waszym ogrodzie, gdzie musi sobie radzić sama.

Problemy z sadzonkami doniczkowymi

Nie mówię, że wszystkie sadzonki z donic są złe. Ale mają swoje problemy, o których warto wiedzieć.

Przenawożenie - ukryta pułapka

W szkółkach często "napompowują" rośliny nawozami, żeby szybko rosły i ładnie wyglądały. To jak fast food dla roślin - działają krótko, ale długoterminowo szkodzą.

Takie rośliny mają problemy z kwitnieniem i owocowaniem. Wszystkie energia idzie w liście, nie w owoce czy kwiaty.

Słabe korzenie

W małej donicy korzenie nie mają szansy się rozwinąć. Często przy przesadzaniu odkrywacie, że bryła korzeniowa to jeden wielki splot. Takie korzenie mają problem z rozprzestrzenieniem się w nowej glebie.

Stres przesadzeniowy

Sadzonka z donicy często przechodzi szok po przesadzeniu. Z idealnych warunków trafia nagle do prawdziwego świata. Część po prostu tego nie wytrzymuje.

Jakie rośliny kupować z gruntu?

Nie wszystkie rośliny muszą być z gruntu, ale niektóre zdecydowanie powinny.

Drzewka owocowe - bezwzględnie z gruntu

Jeśli chcecie jabłoń, gruszę, śliwę czy czereśnię, to tylko z gruntu. Drzewka owocowe z donic często mają problemy z owocowaniem przez całe życie.

Mój sąsiad kupił jabłoń w donicy 5 lat temu. Do dziś nie ma ani jednego jabłka. A moja z gruntu? Owoce od drugiego roku.

Duże krzewy ozdobne

Bzy, forsycje, jaśminy - im większe, tym bardziej opłaca się kupować z gruntu. Mają już rozwinięty system korzeniowy i szybciej osiągają docelowy rozmiar.

Rośliny żywopłotowe

Jeśli sadzicie żywopłot z wielu roślin, sadzonki z gruntu to znaczne oszczędności. Plus są lepiej dopasowane do siebie - wszystkie z tej samej gleby, w podobnych warunkach.

Profesjonalne szkółki, takie jak [Sadowniczy.pl](https://sadowniczy.pl), oferują szeroką gamę sprawdzonych odmian, które były hartowane w polskich warunkach klimatycznych.

Kiedy najlepiej sadzić?

Tu jest kolejna zaleta sadzonek z gruntu - można je sadzić w najlepszym możliwym czasie.

Jesień - królowa terminów

Październik-listopad to złoty czas dla sadzenia z gruntu. Gleba jeszcze ciepła, ale powietrze już chłodne. Roślina ma całą zimę żeby się ukorzenie na spokojnie.

Wiosną, gdy zacznie się sezon wegetacyjny, już będzie gotowa do wzrostu.

Wczesna wiosna - alternatywa

Marzec-kwiecień też się sprawdza, ale trzeba więcej podlewać. Roślina musi jednocześnie się ukorzeniać i rosnąć.

Unikajcie lata

Lipiec-sierpień to najgorszy czas na sadzenie z gruntu. Upał i susza to śmiertelna kombinacja dla świeżo przesadzonych roślin.

Jak radzić sobie z "uszkodzonymi" korzeniami?

Największy strach przed sadzonkami z gruntu to te "uszkodzone" korzenie. To normalka!

Przycięcie to nie szkoda

Nie ma sposobu wykopać rośliny bez przecięcia części korzeni. Ale zdrowa roślina szybko odbuduje system korzeniowy. Zwykle w 2-3 miesiące.

Pierwsza wiosna - ważne cięcie

Pierwszej wiosny po posadzeniu przytnijcie górę rośliny. To wyrówna proporcje między korzeniami a częścią nadziemną. Roślina będzie mniej odwodniona i lepiej się przyjmie.

Podlewanie w pierwszy rok

Pierwszy rok to czas podlewania. Roślina odbudowuje korzenie i potrzebuje waszej pomocy. Nie przesadzajcie - mokra gleba to też problem.

Na co zwracać uwagę przy kupnie?

Kupując sadzonki z gruntu, warto sprawdzić kilka rzeczy.

Stan korzeni

Korzenie powinny być jasne, twarde, bez pleśni. Ciemne, miękkie korzenie to znak problemów.

Źródło sadzonek

Kupujcie w sprawdzonych szkółkach. Unikajcie "przemytników" sprzedających przy drogach. Nie wiecie skąd te rośliny pochodzą ani czy są zdrowe.

Odpowiednia odmiana

Sprawdźcie czy odmiana nadaje się do waszej strefy klimatycznej. Południowe odmiany mogą przemarzać w północnej Polsce.

Podsumowanie - dlaczego warto?

Sadzonki z gruntu to inwestycja w przyszłość ogrodu. Tak, mogą wyglądać gorzej na początku. Tak, wymagają trochę więcej uwagi w pierwszym roku. Ale efekty długoterminowe są nieporównywalnie lepsze.

Jeśli planujecie powiększyć ogród, dajcie szansę sadzonkom z gruntu. Szczególnie jeśli chodzi o drzewka owocowe czy duże krzewy ozdobne. Wasz ogród za kilka lat wam podziękuje.

A jeśli macie wątpliwości, zawsze można zasięgnąć porady u specjalistów. Dobrzy sprzedawcy chętnie doradzą, która forma sadzonki będzie najlepsza dla konkretnej rośliny i waszych warunków.